
Dostosowanie się do nowej, pandemicznej rzeczywistości nie było łatwe dla urzędów. Nowej organizacji wymagało wiele dziedzin, a w budżetach powiatów pojawiły się pewne straty. Jaki jest bilans minionego roku dla Powiatu Wejherowskiego? Zapytaliśmy Starostę, Gabriellę Lisius.

Od ponad roku pandemia towarzyszy nam w życiu codziennym. Jak ta sytuacja wpłynęła na funkcjonowanie Powiatu Wejherowskiego? Czy to była trudna lekcja?

Gabriela Lisius: Od samego początku podjęliśmy liczne działania, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu. Wspólnie z powiatowymi służbami i inspekcjami wdrażaliśmy odpowiednie środki i procedury bezpieczeństwa. Przekazaliśmy środki finansowe Szpitalowi Specjalistycznemu w Wejherowie na zakup sprzętu medycznego i aparatury oraz środków ochrony osobistej niezbędnych do walki z epidemią. Dystrybuowaliśmy środki sanitarne i dezynfekujące, maseczki oraz termometry do szkół, domów pomocy społecznej, placówek opiekuńczo-wychowawczych, poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz przedszkola specjalnego. Za pośrednictwem kanałów medialnych, tj. Internet, media społecznościowe, prasa, telewizja i aplikacji „Blisko”, informowaliśmy m.in. o obostrzeniach wprowadzanych kolejno przez rząd w walce z koronawirusem, zmianach godzin i trybu pracy Starostwa Powiatowego w Wejherowie i podległych jednostek, zaleceniach dla seniorów czy zasadach odbywania kwarantanny. W związku ze zmianą organizacji procesu kształcenia w szkołach pozyskaliśmy w ramach rządowego programu „Zdalna szkoła” środki finansowe na zakup laptopów dla najbardziej potrzebujących uczniów z powiatowych szkół ponadpodstawowych.

Ponadto powołaliśmy Powiatowy Zespół ds. monitorowania zagrożeń związanych z koronawirusem Covid-19 na terenie powiatu wejherowskiego, którego zadaniem było zbieranie informacji o potencjalnych zagrożeniach i zjawiskach związanych z koronawirusem na terenie naszego powiatu, współdziałanie z właściwymi organami zarządzania kryzysowego i innymi instytucjami, adekwatne reagowanie na wypadek pojawienia się zagrożenia, wypracowanie i wdrażanie rozwiązań o charakterze organizacyjnym i operacyjnym oraz prowadzenie i monitorowanie polityki informacyjnej skierowanej do mieszkańców powiatu.

A gdybyśmy chciały zrobić swego rodzaju bilans – to co w tym trudnym roku się udało, a które plany musiały zostać odłożone?

Gabriela Lisius: Pandemia nie wpłynęła na realizację naszych planów. Udało nam się zrealizować wszystkie zamierzone inwestycje, które przyczyniły się do poprawy jakości życia mieszkańców, zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie powiatu czy podniesienia poziomu szkolnictwa. Część z tych projektów dotyczyła zadań drogowych współfinansowanych z Funduszu Dróg Samorządowych. Wyremontowana została m.in. ulica Pomorska w Rumi, Obwodowa w Redzie, droga Kielno – Karczemki, Choczewo – Łętowo, Kolkowo – Strzebielinek oraz ulica Chłopska w Kębłowie. Wszystkie inwestycje realizowane były przy współpracy z gminami.

Ważnym przedsięwzięciem w sektorze kultury, było oddanie Książnicy prof. Gerarda Labudy. Obiekt, w którym znalazła się bogata spuścizna wybitnego historyka i mediewisty, stanowi centrum upowszechniania wiedzy i informacji na temat dziedzictwa kulturowego Kaszub i Pomorza. Zadania realizowane były także w jednostkach oświatowych, w tym w Powiatowym Zespole Szkół nr 1 w Rumi, gdzie powstała nowoczesna biblioteka i pracownia chemiczna.

Co z Pani perspektywy było największym wyzwaniem podczas tego roku i co obecnie jest

największą potrzebą powiatu?

Gabriela Lisius: W związku z pandemią musieliśmy jako urząd dostosować się do nowej rzeczywistości oraz na bieżąco wprowadzać nowe rozwiązania. By ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa w starostwie i nie doprowadzić do całkowitego paraliżu jego pracy, wprowadziliśmy pracę w trybie wewnętrznym. Zapewniliśmy interesantom możliwość załatwienia spraw za pośrednictwem innych środków komunikacji m.in. telefonicznie, za pomocą platformy ePUAP, poprzez skrzynkę podawczą znajdującą się na terenie starostwa czy drogą e-mail. Nie ograniczyliśmy tylko pracy Wydziału Komunikacji, który praktycznie od samego początku pandemii był czynny dla interesantów, bo tam kierowanych jest najczęściej spraw. Zmieniliśmy tylko sposób przyjmowania interesantów, tzn. obsługa realizowana jest wyłącznie po umówieniu wizyty poprzez elektroniczny system kolejkowy. Oczywiście mieszkańcy mają umożliwiony kontakt osobisty z wszystkimi wydziałami i referatami, ale po wcześniejszym umówieniu telefonicznym.

Największą potrzebą powiatu była rozbudowa Starostwa Powiatowego w Wejherowie. Inwestycja była konieczna ze względu na systematyczny przyrost mieszkańców a tym samym nowych zadań do realizacji, co wymaga większej liczby pomieszczeń do obsługi interesantów. Inwestycję udało nam się rozpocząć w zeszłym roku, a jej zakończenie planowane jest w przyszłym roku. Po rozbudowie nowe stanowiska pracy zyska m.in. Wydział Komunikacji oraz Wydział Budownictwa i Nieruchomości.

Czy pandemia w znaczący sposób wpłynęła na budżet powiatu?

Gabriela Lisius: W związku z pandemią zmniejszyły się wpływy podatkowe do budżetu powiatu. Dochody z PIT w marcu i kwietniu ubiegłego roku były niższe o 6 mln zł., co spowodowało znaczne ograniczenie wydatków bieżących. W kolejnych miesiącach wpływy zostały utrzymane na poziomie zaplanowanym i nie odnotowaliśmy już tak znaczących spadków, ale też nie odrobiliśmy strat.

Bardzo proszę o dokończenie zdania: Gdy pandemia wreszcie się skończy, to...

Gabriela Lisius: Pandemia zmieniła przede wszystkim sposób funkcjonowania ludzi w przestrzeni publicznej, ponieważ musieliśmy przeorganizować swoje życie i przejść na tryb pracy zdalnej. Wielkim wyzwaniem dla całego środowiska edukacyjnego było zastąpienie tradycyjnego sposobu nauczania, nauczaniem zdalnym. Przez zamknięcie szkół dzieci i młodzież zostały pozbawione kontaktu ze swoimi rówieśnikami, a nauczyciele ze swoimi uczniami. Ponadto pandemia zmusiła nas do izolacji i uniemożliwiła budowanie relacji z innymi ludźmi oraz ograniczyła możliwości podejmowania aktywności ruchowej. Tych negatywnych stron jest znacznie więcej, dlatego nasze życie nie będzie już takie samo.

Po pandemii zostaną zmiany organizacyjne, wdrożone cyfrowe narzędzia i zdalne świadczenie usług. Na pewno bardziej będziemy dbać o zdrowie i zwracać uwagę na zachowanie dystansu społecznego. Myślę, że pomocy psychologicznej będą potrzebować uczniowie szkół i nauczyciele. Dlatego, gdy pandemia wreszcie się skończy, to zrobimy wszystko, aby stworzyć nie tylko bardzo dobrą ofertę oświatową, ale także kulturalną i sportową, aby znowu każdy mógł aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym.